

**Wyrok z dnia 2 czerwca 2006 r.**

**I PK 271/05**

**Wniesienie powództwa o przywrócenie do pracy przeciwko podmiotowi niebędącemu pracodawcą nie oznacza zachowania terminu określonego w art. 264 § 2 k.p.**

Przewodniczący SSN Teresa Flemming-Kulesza, Sędziowie: SN Jerzy Kwaśniewski (sprawozdawca), SA Romualda Spyt.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 2 czerwca 2006 r. sprawy z powództwa Józefa U. przeciwko C.P. SA w W. Oddziałowi w B. o odszkodowanie, na skutek skargi kasacyjnej powoda od wyroku Sądu Okręgowego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Tarnowie z dnia 23 marca 2005 r. [...]

o d d a l i ł skargę kasacyjną.

### **U z a s a d n i e n i e**

Wyrokiem z dnia 21 grudnia 2004 r. Sąd Rejonowy-Sąd Pracy w Bochni oddalił powództwo Józefa U. przeciwko C.P. SA w W. o odszkodowanie z tytułu bezpodstawnego rozwiązania umowy o pracę. Wyrok wydano w oparciu o następujące ustalenia. Powód był zatrudniony u strony pozwanej od dnia 14 października 2002 r. na stanowisku Kierownika Obszaru Sprzedaży w pełnym wymiarze czasu pracy na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony. Powód pracował na stanowisku kierowniczym, sam organizował sobie pracę i nie miał obowiązku podpisywania listy obecności. W okresie od 24 marca 2004 r. do 22 września 2004 r. powód przebywał na zwolnieniu lekarskim (w okresie tym dzień 24 kwietnia 2004 r. nie był objęty zaświadczeniem lekarskim). Udokumentowany zwolnieniami lekarskimi okres niezdolności powoda do pracy wyniósł 182 dni. W dniu 23 września 2004 r. powód stawiał się do pracy. Nie poinformował jednak wcześniej pracodawcy o zamiarze powrotu do pracy, ani też nie przedstawił zaświadczenia lekarskiego o zdolności do pracy. Powód nie kontaktował się wcześniej ze stroną pozwaną w sprawie powrotu do pracy

(mimo tego że posiadał telefon stacjonarny oraz komórkowy), chociaż w czasie zwolnienia chorobowego otrzymywał obciążenia jego konta kosztowego i w tej sprawie kontaktował się z pracodawcą. Przesyłki wysyłane do powoda w czasie zwolnienia lekarskiego były zostawiane przez kuriera w Dziale Gastronomii strony pozwanej w B. Decyzje kadrowe względem powoda były podejmowane w siedzibie pozwanej spółki w W. i tam też znajdowały się akta osobowe powoda. W oddziale strony pozwanej w B. pracuje natomiast kierownik do spraw personalnych, który pośredniczy pomiędzy centralą a pracownikami. Sprawy kadrowe u pozwanego są skomputeryzowane. Powód wiedział jaki jest okres zasiłkowy i jak długo przebywa na zwolnieniu lekarskim. Wiedział też o tym, że po długotrwałej nieobecności obowiązany jest przedstawić zaświadczenie o zdolności do pracy wydane przez lekarza medycyny pracy. W dniu 20 września 2004 r. powód zarejestrował się na dzień 22 września 2004 r. do zakładowego lekarza medycyny pracy celem uzyskania zaświadczenia o zdolności do pracy. O fakcie tym nie zawiadomił pracodawcy. W dniu 21 września 2004 r. w W. sporządzono pismo rozwiązujące z powodem umowę o pracę bez wypowiedzenia. W piśmie wskazano, że przyczyną rozwiązania umowy jest wyczerpanie zasiłku chorobowego i brak zgody lekarza na zatrudnienie (art. 53 § 1 pkt 1 lit. b k.p.). Oświadczenie pracodawcy wysłano na adres powoda przesyłką kurierską (taki system doręczenia dotychczas stosowano w pozwanej spółce). Oświadczenie to wprowadzono do systemu komputerowego i przesłano faksem do kierownika do spraw personalnych w B. Przesyłka miała być doręczona powodowi w dniu 22 września 2004 r. Nie została jednak doręczona, gdyż kurier skontaktował się telefonicznie z powodem w tym dniu i ustalił, że w tym dniu powoda, ani nikogo z jego domowników nie będzie w domu. Ustalono więc, że przesyłka zostanie doręczona na terenie zakładu pracy w dniu 23 września 2004 r. Powód wiedział, w jakich godzinach kurier doręcza przesyłki w oddziale strony pozwanej w B. Kurier nie znał treści przesyłki. W dniu 23 września 2004 r. powód stawiał się do pracy, gdzie został wezwany do kadr. W kadrach poinformowano powoda, że nie jest już pracownikiem i okazano mu faks pisma z dnia 21 września 2004 r. rozwiązującego umowę o pracę. Powód poprosił o kserokopię faksu, której przyjęcie potwierdził. Pytał też o możliwość zmiany trybu rozwiązania umowy o pracę, potwierdził „obiegówkę” i opuścił miejsce pracy przed przybyciem kuriera. Oryginał oświadczenia pracodawcy o rozwiązaniu umowy o pracę bez wypowiedzenia powód podjął w Dziale Gastronomii pozwanej spółki w dniu 27 września 2004 r.

W dniu 7 października 2004 r. pełnomocnik powoda nadał na adres Sądu Rejonowego-Sądu Pracy w Bochni przesyłkę poleconą zawierającą pozew o przywrócenie do pracy. Pozew wskazywał jako stronę pozwaną „P.T. sp. z o.o. w W.”. Nazwa strony pozwanej została w pozwie przywołana tylko raz - w oznaczeniu strony pozwanej. Do pozwu nie załączono oświadczenia pracodawcy o rozwiązaniu z powodem umowy o pracę bez wypowiedzenia. Stwierdzono natomiast, że pismo to zostało przedłożone na rozprawie. Przewodniczący wyznaczył rozprawę na dzień 28 października 2004 r. wzywając wskazaną w pozwie spółkę P.T. W dniu 25 października 2004 r. do Sądu Rejonowego w Bochni wpłynęło pismo stwierdzające, że zaszła pomyłka albowiem powód pracował w firmie P.T. (po połączeniu firm obecna nazwa P.C. G.B.) w okresie od dnia 25 listopada 1996 r. do 14 października 2002 r., z którą rozwiązał umowę o pracę na mocy porozumienia stron. W dniu 27 października 2004 r. do Sądu Rejonowego w Bochni wpłynęło pismo pełnomocnika powoda datowane na dzień 18 października 2004 r. zatytułowane „sprostowanie oczywistej pomyłki pisarskiej w pozwie wniesionym do tut. Sądu w dniu 7 października 2004 r. wraz z wnioskiem o odroczenie rozprawy wyznaczonej na dzień 28 października 2004 r.”. W tej samej kopercie doręczono 2 egzemplarze pozwu z dnia 7 października 2004 r., w którym na pierwszej stronie jako oznaczenie strony pozwanej wpisano „C.O. SA w W.”, w miejsce poprzedniej strony pozwanej. Pozostała treść pozwu nie uległa zmianie. Dołączono także kserokopię pisma rozwiązującego umowę o pracę z powodem. Na rozprawie w dniu 28 października 2004 r. oddalono wniosek pełnomocnika powoda o odroczenie rozprawy i stosownie do stanowiska pozwanej spółki P.C. umorzono postępowanie przeciwko tej spółce jako bezprzedmiotowe.

Zmieniony pozew, który wniesiony został w dniu 27 października 2004 r. zarejestrowano tego samego dnia jako nową sprawę [...], uznając, że nie wchodziło w rachubę sprostowanie pozwu. Strona pozwana była bowiem w nim dokładnie oznaczona prawidłową nazwą własną i dokładnym adresem, nie wymieniono natomiast choćby skróconej nazwy firmy, względnie nie przytoczono jakichkolwiek okoliczności, które wskazywałyby na pomyłkę w oznaczeniu strony pozwanej. Bezzasadnie pełnomocnik powoda powoływał się na to, że do omyłki doszło przy korzystaniu z komputera, w którego pamięci zachowała się „głowa” pisma procesowego wnoszonego uprzednio do innego sądu przez powoda w sprawie przeciwko P.T. sp. z o.o. W tych okolicznościach Sąd Rejonowy przyjął, że pozew przeciwko C.O. w W. został złożony dopiero w dniu 27 października 2004 r. to jest z przekroczeniem ustawowego ter-

minu określonego w art. 264 § 2 k.p. Sąd pierwszej instancji miał też na względzie to, że powód przebywał na zwolnieniu lekarskim 182 dni, gdyż okres zasiłkowy 180 dni upływał w dniu 20 września 2004 r. Decyzję o rozwiązaniu umowy o pracę strona pozwana podjęła w dniu 21 września 2004 r. w czasie usprawiedliwionej zwolnieniem lekarskim nieobecności powoda w pracy. Powód nie przedłożył zaświadczenia o zdolności do pracy, ani też nie poinformował pracodawcy o zamiarze podjęcia pracy aż do dnia 23 września 2004 r. W takiej sytuacji rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia z uwagi na wyczerpanie okresu zasiłkowego z uwagi na art. 53 § 1 pkt 1 lit. b k.p. było uzasadnione. Zdaniem Sądu pierwszej instancji powód celowo nie odebrał przesyłki kurierskiej, aby uniemożliwić stronie pozwanej skuteczne doręczenie oryginału oświadczenia pozwanego o rozwiązaniu umowy o pracę. Zdaniem Sądu pierwszej instancji nie można było przyjąć, wbrew twierdzeniom powoda, że nastąpiło naruszenie art. 78 k.c. w związku z art. 300 k. p. oraz art. 30 § 3 k.p. Powód mógł bowiem podjąć oryginał pisma rozwiązującego umowę o pracę już w dniu 22 września 2004 r., ale tego nie uczynił i naruszył w ten sposób art. 8 k.p.

W apelacji powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez zasądzenie od strony pozwanej na jego rzecz odszkodowania za niezgodne z prawem rozwiązanie umowy o pracę, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Bochni. Powód zarzucił naruszenie przepisu art. 8 k.p., przez przyjęcie, że naruszył on zasady współżycia społecznego nie podejmując oryginału pisma zawierającego oświadczenie woli pracodawcy w przedmiocie rozwiązania umowy o pracę ze swojej winy, w sytuacji, gdy mógł to uczynić oraz naruszenie przepisu art. 264 § 2 k.p., przez przyjęcie, że powód uchybił terminowi przewidzianemu w tym przepisie. Powód powołał się na wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 listopada 1999 r., I PKN 351/99 (OSNAPIUS 2001 nr 6, poz. 199), gdzie wskazano, że z art. 477 k.p.c. wynika obowiązek wezwania z urzędu do udziału w sprawie strony pozwanej, jeżeli sądowi wiadomo, że jest ona legitymowana w sprawie, a pracownik się temu nie sprzeciwia.

Wyrokiem z dnia 23 marca 2005 r. Sąd Okręgowy-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Tarnowie na podstawie art. 385 k. p. c. oddalił apelację. Sąd uznał za zasadny, jednakże nie mający wpływu na trafność rozstrzygnięcia Sądu pierwszej instancji, podnoszony przez apelującego zarzut naruszenia art. 8 k. p. Zdaniem Sądu drugiej instancji, nie można na gruncie ustaleń faktycznych dokonanych przez Sąd pierwszej instancji przyjąć, że powód odmówił przyjęcia przesyłki. Wobec tego nie

można mu zarzucić naruszenia zasad współżycia społecznego tylko dlatego, że nie przejawiał on wystarczającej inicjatywy i zaangażowania w tym, aby umożliwić kurierowi doręczenie przesyłki.

Sąd drugiej instancji wskazał jednakże, że powód nie domagał się przywrócenia terminu z art. 264 § 2 k.p. Ma to istotne znaczenie, bo Sąd drugiej instancji nie mógłby „z urzędu” (bez odpowiedniego wniosku powoda i bez uprawdopodobnienia okoliczności uzasadniających przywrócenie terminu) rozważać możliwości przywrócenia tegoż terminu. Sąd drugiej instancji podzielił stanowisko Sądu pierwszej instancji, że powód uchybił terminowi określonemu w art. 264 k.p. Zdaniem Sądu powód bezzasadnie zwalczał w apelacji ustalenie niezachowania terminu do wytoczenia powództwa z powołaniem się na uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 10 listopada 1999 r., I PKN 351/99, gdzie wskazano, że z art. 477 k.p.c. wynika obowiązek wezwania z urzędu do udziału w sprawie strony pozwanej, jeżeli sądowi wiadomo, że jest ona legitymowana w sprawie, a pracownik się temu nie sprzeciwia.

Tymczasem w sprawie, która była przedmiotem rozważań Sądu Najwyższego powód dochodził dwóch roszczeń nie zaś jednego, jak ma to miejsce na gruncie rozpoznawanej sprawy. Ma to istotne znaczenie chociażby z uwagi na to, że powództwo o ustalenie podstawy nawiązania stosunku pracy nie jest ograniczone przez ustawodawcę żadnym terminem prawa materialnego, podczas gdy powództwo odszkodowawcze jest limitowane 14-dniowym terminem określonym w art. 264 § 2 k.p. Sąd Najwyższy w sprawie I PKN 351/99 przekazując sprawę do ponownego rozpoznania z uwagi na nierozpoznanie istoty sprawy wskutek zaistniałych nieprawidłowości we właściwym oznaczeniu strony pozwanej, nie odniósł się zresztą w żaden sposób do zasadności roszczeń. W ocenie Sądu Okręgowego nie można stosować przepisu art. 477 k.p.c. w związku z art. 194 k.p.c. gdy dochodzący roszczeń pracownik wskazał w pozwie stronę pozwaną jako pracodawcę. Ponadto przywołana teza Sądu Najwyższego o konieczności wezwania do udziału właściwej strony pozwanej nie przesądza, według Sądu drugiej instancji o tym, że pozew wytoczony początkowo przeciwko niewłaściwej stronie został w ten sposób wytoczony w terminie wobec strony później wezwanej.

Sąd drugiej instancji nie podzielił stanowiska powoda zawartego w apelacji, jakoby w przypadku błędnego wskazania strony pozwanej nie dochodzi do uchybienia terminu z art. 264 k.p. Powód nie kwestionował tego, że początkowo pozwał spółkę P.T., a dopiero na dalszym etapie postępowania pozwał właściwego praco-

dawcę (C.P. SA w W.), wskutek czego pozwanie pracodawcy nastąpiło po upływie czternastodniowego terminu od dnia doręczenia powodowi oświadczenia o rozwiązaniu umowy o pracę bez wypowiedzenia. W ocenie Sądu drugiej instancji wskazany termin z art. 264 § 2 k.p. jest co prawda terminem prawa materialnego, lecz jednocześnie jest terminem zakreślonym dla dokonania pewnej czynności procesowej w postaci wniesienia pozwu. Wobec tego przed upływem tego terminu pracownik powinien wnieść odwołanie od wypowiedzenia, czyli wytoczyć powództwo przeciwko pracodawcy. W powołanym przepisie nie chodzi zatem o wniesienie pozwu przeciwko komukolwiek, ale o pozwanie właściwego pracodawcy, który rozwiązał umowę o pracę bez wypowiedzenia i przeciwko któremu skierowane jest roszczenie byłego pracownika. Pozwanie podmiotu, który nie jest legitymowany biernie, nie przerywa biegu terminu z art. 264 §2 k.p. do żądania odszkodowania od pracodawcy, który rozwiązał umowę o pracę. W ocenie Sądu drugiej instancji zasadnicze znaczenie dla oceny zasadności tezy prezentowanej w apelacji ma przepis art. 198 § 1 k. p. c. Dopiero z chwilą wezwania następują procesowe i materialnoprawne skutki wynikające z wniesienia powództwa i to właśnie ten moment jest adekwatny do oceny zachowania terminu prawa materialnego z art. 264 k. p. W rozpatrywanej sprawie nie można było więc uznać, że wniesienie pozwu przeciwko spółce P.T. w terminie 14 dni od doręczenia powodowi zawiadomienia o rozwiązaniu umowy o pracę bez wypowiedzenia ma skutek zachowania terminu z art. 264 § 2 k. p. także wobec zupełnie innego podmiotu, a mianowicie spółki C.P., gdyż podmiotowe przekształcenie procesu po stronie pozwanej nie może mieć mocy wstecznej (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 maja 1980 r., II CR 131/80, OSNC 1980 nr 11, poz. 223).

W orzecznictwie wskazuje się, że trzeba odróżniać niewłaściwe oznaczenie strony od niewłaściwego doboru podmiotów procesu (postanowienie z dnia 9 sierpnia 2000 r., I CKN 749/00, niepublikowany). W sytuacji, gdy powód oznaczył podmiot w sposób prawidłowy, ale z punktu widzenia prawa materialnego dokonał doboru tego podmiotu w sposób niewłaściwy, do usunięcia wady aktu jego woli może dojść tylko przez odwołanie wadliwej czynności procesowej (art. 203 k.p.c.) lub też w drodze podmiotowego przekształcenia procesu (art. 194-198 k.p.c.). Z uwagi na to, że w rozpoznawanej sprawie zaistniała druga z opisanych powyżej sytuacji, nie można było, w ocenie Sądu drugiej instancji, jedynie „sprostować” oznaczenia strony pozwanej bez zupełnej zmiany pozwanego podmiotu.

W skardze kasacyjnej od powyższego wyroku pełnomocnik powoda wniósł o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi drugiej instancji, ewentualnie o zmianę zaskarżonego wyroku przez uwzględnienie apelacji powoda od wyroku Sądu Rejonowego w Bochni z dnia 21 grudnia 2004 r., przez zmianę tego ostatecznego orzeczenia i zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powoda kwoty 19.500 zł tytułem odszkodowania za niezgodne z prawem rozwiązanie umowy o pracę bez zachowania okresu wypowiedzenia, a także o zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powoda kosztów zastępstwa procesowego za wszystkie instancje i postępowanie ze skargi kasacyjnej. Skarga kasacyjna opiera się na obu podstawach, o których mowa w art. 398<sup>3</sup> § 1 k.p.c. W ramach podstawy pierwszej skarżący wskazał na naruszenie art. 264 § 2 k.p., przez jego błędną wykładnię i niewłaściwe stosowanie polegające na przyjęciu, że zmiany podmiotowe po stronie pozwanej i korekty w oznaczeniu strony pozwanej dokonywane w toku postępowania przed sądem pracy, wywołanego powództwem pracownika o przywrócenie do pracy lub odszkodowanie mają znaczenie w ramach oceny, czy został przerwany bieg terminów zawitych, o których stanowi ten przepis.

W ramach podstawy dotyczącej przepisów prawa procesowego wskazano na naruszenie: 1) art. 198 § 1 k.p.c., przez zastosowanie tego przepisu do stanu faktycznego, w którym nie doszło do wydania przez sąd postanowienia w przedmiocie wezwania do udziału w sprawie innego podmiotu niż ten, który został pierwotnie wskazany w pozwie, a uchybienie w zakresie oznaczenia strony pozwanej zostało skorygowane poprzez proste oświadczenie korygujące błędne oznaczenie strony procesu; 2) art. 194 § 1 i § 2 i art. 477 k.p.c., przez przyjęcie, że w rozpatrywanej sprawie doszło do wezwania do udziału w sprawie pozwanej spółki w trybie tych przepisów.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną strona pozwana wniosła o jej oddalenie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Stosownie do art. 264 § 2 k.p. żądanie przywrócenia do pracy lub odszkodowania wnosi się do sądu pracy w ciągu 14 dni od dnia doręczenia zawiadomienia o rozwiązaniu umowy o pracę bez wypowiedzenia lub od dnia wygaśnięcia umowy o pracę. Nie może budzić wątpliwości, że określony w tym przepisie termin dochodzenia przywrócenia do pracy dotyczy określonych podmiotów, określonego stosunku

pracy. Chodzi tutaj o pracodawcę, który dokonał wypowiedzenia i przeciwko któremu pracownik występuje z określonym żądaniem. Pozwanie natomiast innego podmiotu, który nie jest pracodawcą i nie pozostaje z powodem w stosunku pracy, nie może mieć żadnego prawnego znaczenia w obrębie stosunku pracy między innymi podmiotami. Błędny jest prezentowany przez skarżącego pogląd, że wniesienie pozwu przeciwko spółce P.T. w terminie 14 dni od doręczenia powodowi zawiadomienia o rozwiązaniu umowy o pracę bez wypowiedzenia ma skutek zachowania terminu z art. 264 § 2 k.p. także wobec zupełnie innego podmiotu - spółki C. Nie miało miejsca - jak to ustalono w podstawie faktycznej wyroku - sprostowanie wadliwie oznaczonego pracodawcy lecz wezwanie go zamiast innego podmiotu, do którego zostały skierowane roszczenia. Powód najpierw wciągnął do procesu P.T. będącą odrębnym podmiotem prawa z przysługującym mu prawem występowania w charakterze strony w postępowaniu sądowym, a dopiero w następstwie wniosku późniejszego, złożonego już po upływie terminu z art. 264 § 2 k.p., wystąpił z roszczeniami przeciwko stronie pozwanej.

Według wiążących Sąd Najwyższy (por. art. 398<sup>13</sup> § 2 k.p.) ustalonych faktów stanowiących podstawę zaskarżonego wyroku ostatni pracodawca powoda (Spółka C.) doręczył powodowi w dniu 27 września 2004 r. zawiadomienie o rozwiązaniu umowy o pracę bez wypowiedzenia. Żądanie przywrócenia do pracy skierowane do tego pracodawcy zostało wyrażone w pismach procesowych wniesionych 25 października i 27 października. Nie może - w świetle tych faktów - budzić wątpliwości, że pierwsza ze wszystkich mogących wchodzić w rachubę czynności procesowych przed sądem w sprawie żądania przywrócenia do pracy przez Spółkę C. została dokonana po upływie 14 dni od dnia doręczenia powodowi zawiadomienia o rozwiązaniu umowy o pracę bez wypowiedzenia. Niezależnie od kwalifikacji pism z dnia 25 października i 27 października - bez potrzeby przesądzania ich znaczenia procesowego jako aktów wniesienia do sądu pracy żądania przywrócenia do pracy w rozumieniu art. 264 § 2 k.p. - jest zupełnie jasne, że przed tymi datami z całą pewnością żądanie przywrócenia do pracy przeciwko Spółce C. nie zostało wniesione, co oznacza w konsekwencji, że nie został zachowany termin określony w art. 264 § 2 k.p. W żaden sposób, ani ze względów materialnoprawnych, ani ze względu na przepisy postępowania, nie może być uznane za zasadne stanowisko wnoszącego skargę kasacyjną, który w sytuacji wniesienia powództwa przeciwko Spółce P.T. bezpodstawnie upatruje stanu rzeczy wymaganego w art. 264 § 2 k.p., w odniesieniu do



pracodawcy. Wniesienie pozwu przeciwko P.T. nie może mieć konsekwencji w stosunku do Spółki C., skoro nie twierdzi się, ażeby pomiędzy tymi podmiotami zachodziły jakiegokolwiek relacje (np. dotyczące zastosowania art. 23<sup>1</sup> k.p.) mające znaczenie dla stosunku pracy z powodem. Ustalono wszak, że powód wystąpił - na skutek omyłki - przeciwko podmiotowi niebędącemu jego pracodawcą i dopiero później - już po upływie terminu określonego w art. 264 § 2 k.p. - wniósł do sądu pracy roszczenie przeciwko pracodawcy.

Stosownie do art. 265 k.p. jeżeli pracownik nie dokonał - bez swej winy - w terminie czynności, o których mowa - między innymi - w art. 264 § 2 k.p., sąd pracy na jego wniosek postanowi przywrócenie uchybionego terminu. W zaskarżonym wyroku Sąd Okręgowy ustalił, że powód wniosku o przywrócenie terminu nie złożył, co uniemożliwiło Sądowi rozpoznanie tej kwestii. Ani przesłanek rozstrzygnięcia tej kwestii, ani niezastosowania art. 265 k.p. skarga kasacyjna nie kwestionuje, w ogóle nie wskazując w swych zarzutach naruszenia art. 265 k.p. Wychodząc zatem z bezpodstawnego założenia, że już w pozwie przeciwko P.T. powód wniósł do sądu pracy żądanie przywrócenia do pracy w Spółce C., powód nie skorzystał z instytucji prawa pracy, która umożliwiałaby przywrócenie terminu do właściwego wniesienia żądania (pomimo stwierdzenia tej sytuacji przez Sądy obu instancji) i kwestię tę wyłączył (por. art. 398<sup>13</sup> § 1 k.p.c.) z zakresu rozpoznania w postępowaniu kasacyjnym.

Bezzasadne są również zarzuty drugiej podstawy skargi kasacyjnej, gdyż opierają się na bezpodstawnym założeniu, jakoby nastąpiło jedynie sprostowanie oznaczenia strony pozwanej. Tymczasem ze szczegółowych ustaleń jasno przedstawionych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku wynika, że na skutek wspomnianych wyżej pism procesowych powoda Sąd Pracy orzekł osobnym postanowieniem o umorzeniu postępowania w sprawie z pozwu wniesionego przeciwko P.T. sp. z o.o., natomiast pismo procesowe powoda wniesione do Sądu Pracy w dniu 27 października 2004 r. z załączonymi doń dwoma egzemplarzami pozwu przeciwko C.O. SA w W. zostało potraktowane jak nowe powództwo w nowej sprawie. Stwierdzając niedopuszczalność kwestionowania w skardze kasacyjnej czynności postępowania przed Sądem pierwszej instancji (w tym przypadku chodzi nawet o prawomocne orzeczenie) można przy okazji zauważyć, że nawet gdyby wezwanie strony pozwanej (pracodawcy) nastąpiło w trybie art. 194 k.p.c., to i tak nie można by skutków tego wezwania przenosić wstecz - do daty powództwa wniesionego przeciwko innemu i niezależnemu podmiotowi (por. w tej kwestii powołany w uzasadnieniu zaskarżonego

wyroku wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 maja 1980 r., II CR 131/80, OSNC 1980 nr 11, poz. 223).

Z powyższych względów uznając, że skarga kasacyjna nie ma zasadnych podstaw, Sąd Najwyższy orzekł według art. 398<sup>14</sup> k.p.c.

=====